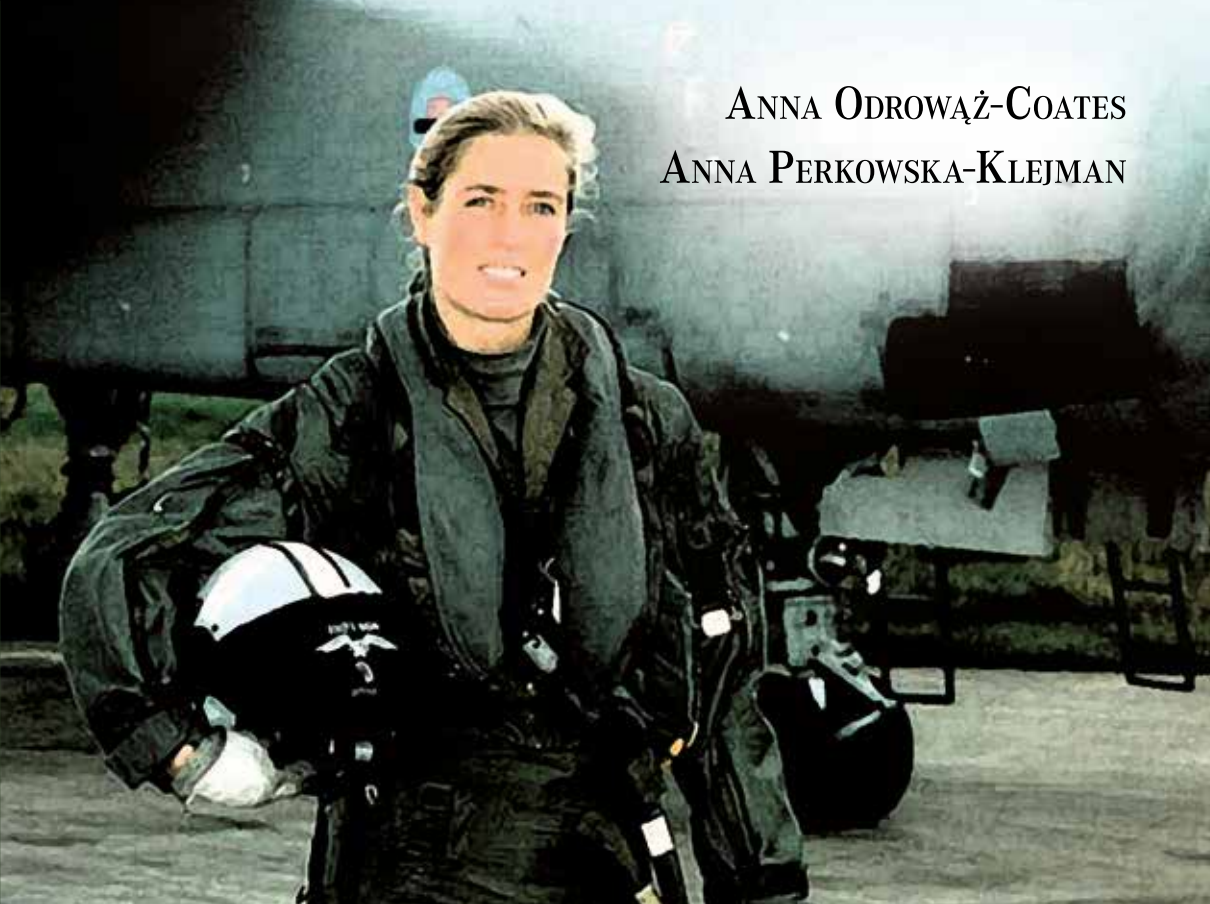


A photograph of a woman in a dark flight suit, smiling and holding a white helmet with a black visor. She is standing in front of a dark, industrial-looking background, possibly an aircraft hangar. The image is part of a book cover.

ANNA ODROWĄŻ-COATES
ANNA PERKOWSKA-KLEJMAN

KOBIETY PRZESTWORZY

REFLEKSYJNOŚĆ BIOGRAFICZNA KOBIET
SŁUŻĄCYCH W SIŁACH POWIETRZNYCH
POLSKI I WIELKIEJ BRYTANII

Difin

KOBIETY PRZESTWORZY

*Książkę tę dedykujemy swoim najdroższym dzieciom, w nadziei,
że będą miały odwagę rozwinąć skrzydła.*

*Specjalne podziękowania kierujemy do Profesor Barbary Smolińskiej-Theiss,
za nieustanne wsparcie merytoryczne i konstruktywne uwagi,
które bardzo nam pomogły w sfinalizowaniu tej książki.*

ANNA ODROWĄŻ-COATES
ANNA PERKOWSKA-KLEJMAN

KOBIETY PRZESTWORZY

REFLEKSYJNOŚĆ BIOGRAFICZNA KOBIET
SŁUŻĄCYCH W SIŁACH POWIETRZNYCH
POLSKI I WIELKIEJ BRYTANII

Difin

Copyright © by Difin SA
Warszawa 2016

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie całości lub fragmentów niniejszej pracy bez zgody wydawcy zabronione.

Książka ta jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło, a kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty. Szanujmy cudzą własność i prawo.

Publikacja została dofinansowana przez Akademię Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej ze środków na działalność statutową.

Recenzent
dr hab. prof. UMCS Mariusz Korczyński

Redaktor prowadząca
Weronika Skarżyńska

Korekta
Magdalena Torczyńska

Projekt okładki
Magdalena Giera, Edit sp. z o.o.

Zdjęcie na okładce pochodzi z archiwów Autorek.

eISBN 978-83-8085-076-7

Difin SA
Warszawa 2016
00-768 Warszawa, ul. F. Kostrzewskiego 1
tel. 22 851 45 61, 22 851 45 62, fax 22 841 98 91
Księgarnie internetowe Difin:
www.ksiegarnia.difin.pl, www.ksiegarniasgh.pl
Skład i łamanie: Edit sp. z o.o. www.editstudio.pl
Wydrukowano w Polsce

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Rozdział 1. W upłciowionej przestrzeni męskiej dominacji	11
1.1. Partycypacja kobiet w siłach zbrojnych	11
1.2. Przestrzeń działań kobiet w optyce feministycznych koncepcji płci	15
1.3. Stereotypy na temat służby wojskowej kobiet	18
1.4. Czy koedukacyjna armia jest możliwa?	24
1.5. Jeszcze raz – kobiety i mężczyźni razem na pierwszej linii frontu	29
Rozdział 2. Kobiety na miarę swoich czasów – refleksja historyczna	32
2.1. Kobiety na frontach II wojny światowej	38
2.2. Kobiety przestworzy II wojny światowej	42
2.3. Po II wojnie światowej	45
Rozdział 3. O sytuacji kobiet w NATO	49
3.1. Kobieta żołnierz zawodowy w przestrzeni polityki światowej	49
3.2. Kruchy szklany sufit na pierwszej linii frontu	57
3.3. Przemoc seksualna	68
3.4. „Bez przywilejów i bez dyskryminacji”	71
Rozdział 4. Warsztat badacza	78
4.1. Metoda biograficzna – kluczem do świata kobiet przestworzy	78
4.2. Refleksyjny badacz	83
4.3. Refleksyjność biograficzna	87
4.4. Proces badania kobiet przestworzy	93

Rozdział 5. Kobiety przestworzy w pryzmacie empirii	101
5.1. Brytyjskie kobiety przestworzy. Badania pilotażowe	101
5.2. Wyniki badań w grupach fokusowych	102
5.3. Refleksyjne biografie pilotek i nawigatorek wojskowych samolotów odrzutowych z Wielkiej Brytanii	105
Rodzina pochodzenia i wybór zawodu	106
Rekrutacja i selekcja do służby w RAF-ie	111
Znajomi i przyjaciele	115
Kobiety przestworzy refleksyjnie o męskiej dominacji	117
Macierzyństwo	130
Dlaczego chcę to robić? – motywacja do pozostawania w RAF-ie	136
Podsumowanie wypowiedzi badanych brytyjskich	138
5.4. Z narracji polskich kobiet przestworzy	139
Refleksyjne biografie kobiet zatrudnionych w Siłach Powietrznych Rzeczypospolitej Polskiej	139
Jak zostałam żołnierzem? – marzenia o lataniu, rodzina, pierwsze wyzwania zawodowe	140
Rekrutacja i selekcja do służby	143
Czy w wojsku można się zaprzyjaźnić?	145
Żołnierki o męskiej dominacji	145
Małżeństwo, rodzina, macierzyństwo, pozytywna dyskryminacja	153
Motywacja do dalszej służby	159
Konkluzje i analizy z badań polskich	161
Rozdział 6. Końcowe rezultaty analiz wywiadów, rekomendacje i sugestie	169
Rozdział 7. Tytułem zakończenia: Refleksyjne kobiety przestworzy – wyłom w „upłciowionej” strukturze społecznej	176
Bibliografia	183
Spis tabel i rysunków	192
Załącznik	193

WSTĘP

Kobiety przestworzy wpisują się w nurt feministycznej perspektywy biograficznej. Jest to książka pokazująca tzw. *herstory*¹, czyli historię opowiadaną przez kobiety o kobietach, z kobiecego punktu widzenia.

Książka ukazuje świat społeczno-zawodowy kobiet pilotek, nawigatorek, kontrolerek lotów, zawodowych żołnierek w siłach powietrznych Polski i Wielkiej Brytanii. Opowiadają one o swoich historiach edukacyjnych i rodzinnych oraz o doświadczeniach z pracy zawodowej, której się podjęły. Ich przeżycia i wspomnienia są cennym źródłem informacji o cechach psychicznych i uzdolnieniach kobiet, ich ścieżkach edukacyjnych, uwarunkowaniach środowiskowych oraz pierwszych krokach w zawodzie dotychczas zdominowanym liczebnie przez mężczyzn. Trzeba być nadzwyczajną kobietą, żeby zostać pilotem nowoczesnego samolotu wielozadaniowego, żeby udać się w miejsca konfliktu, żeby szkolić się w zabijaniu. Trzeba być nadzwyczajną osobą, żeby przecierać szlak dla następnych generacji kobiet wkraczających w szeregi wojsk.

Książka stawia pytania, jakie czynniki, jakie uwarunkowania środowiskowe i edukacyjne oraz jakie cechy osobowości wpływają na sukces kobiet na tym – zdominowanym do tej pory przez mężczyzn – polu. Jak kobiety czują się w takiej nadzwyczajnej pracy? Jak zmieniają się role społeczne kobiet? Jak zmienia się środowisko pracy?

Jako metodę analizy danych empirycznych zastosowano interdyscyplinarny warsztat jakościowy, często wykorzystywany w opracowaniach pedagogicznych, w postaci dwóch metod pokrewnych: refleksyjnej biografii i *oral history*.

¹ *Herstory zamiast history (his-story)*, por. C. Miller, K. Swift, *Words & Women*, Anchor Press, New York 1976 oraz R. Morgan, *Sisterhood is Powerful*, Vintage Books, New York 1970.

Podstawowym narzędziem badawczym w terenie był wywiad pogłębiony ustrukturyzowany.

Książka wyrasta z doświadczenia i refleksji w praktyce badawczej i akademickiej, aczkolwiek nie aspiruje do miana książki stricte naukowej. W zamierzeniu jest raczej tworem popularnym, gdyż autorki celowo posługują się wybiórczo warsztatem metodologicznym i badawczym, czyniąc książkę bardziej przystępną dla szerszego grona czytelników.

Badania oscylują wokół tematyki rekrutacji, dostępności pewnych profesji (np. pilota myśliwca), retencji wysoko wykwalifikowanych kadr, aspektów psychologicznych zatrudnienia kobiet w rolach operacyjnych oraz powodów istnienia tzw. szklanego sufitu (*glass ceiling*) w wojskowości. Zagadnienia te zanurzone są w refleksyjnej biografii kobiet, z którymi przeprowadzono wywiady. Poruszane zostają między innymi kwestie rozgrzewające dyskusję o kobietach w wojsku: kwestia dyskryminacji, seksualności, molestowania seksualnego i urlopów macierzyńskich. Poza literaturowymi źródłami informacji uzyskano dostęp do utajnionych statystyk sił lotniczych Wielkiej Brytanii (Royal Air Force, RAF). Kilukrotnie uczestniczono w warsztatach poświęconych równouprawnieniu i poprowadzono dwie sesje na tychże warsztatach, korzystając z możliwości podjęcia dyskusji w grupach fokusowych. Meritum badań własnych stanowią badania biograficzne, z wykorzystaniem „historii mówionych” (*oral history*), głównie w oparciu o wywiady pogłębione, przeprowadzone z niewielkimi, jakkolwiek reprezentatywnymi grupami kobiet zatrudnionych na operacyjnych stanowiskach w RAF i w Siłach Powietrznych Rzeczypospolitej Polskiej (Wojsko Polskie, WP). Badania dotyczą trudno dostępnej, „ekskluzywnej” i niewielkiej liczbowo grupy kobiet – kobiet o ponadprzeciętnych umiejętnościach i osiągnięciach, pionierek w nowoczesnej wojskowości. Przebadano kobiety w różnym wieku, na różnych szczeblach hierarchii wojskowej, z różnym stażem zawodowym i różnym planowanym okresem pozostania w szeregach wojska, łącznie z kilkoma emerytowanymi lub bliskimi przejścia na emeryturę wojskowymi. Z uwagi na przekrój ich wieku, stażu, rang i planów zawodowych możliwe było uchwycenie perspektywy wielopokoleniowej, i dzięki temu zauważenie znacznych zmian, jakie dokonały się na przestrzeni ostatnich 20 lat.

Czy czasy podziału na męskie i żeńskie zawody powoli się kończą? Kwestia równości płci w wojsku, od kiedy tylko oficjalnie otwarto jego szeregi dla kobiet, od razu stała się tematem numer jeden. Przedmiotem zainteresowania stało się życie codzienne kobiet w armii (spanie, ubranie) oraz liczne obawy związane np. z romansami, molestowaniem, gwałtami. Dodatkową, niezwykle nurtującą kwestią,

były stereotypy i uprzedzenia funkcjonujące wśród mężczyzn. Biuletyn Informacji Publicznej Ministerstwa Obrony Narodowej podaje, że obecnie (stan z 1 stycznia 2015 roku) w Polskiej Armii służy 3606 kobiet, a w szkołach wojskowych uczy się 420 kandydatek do zawodu żołnierza². Najwięcej z nich zasila szeregi korpusu medycznego oraz logistyki. Zdarza się, że kobiety są kierowcami, pilotami czy strzelcami. Prezentując rozmieszczenie kobiet w poszczególnych rodzajach sił zbrojnych, MON (Ministerstwo Obrony Narodowej) podaje, że najwięcej – 1380 kobiet – zasila szeregi Wojsk Lądowych, 658 kobiet jest w Dowództwie Generalnym, 522 kobiety służą w Siłach Powietrznych, 319 w Marynarce Wojennej, 283 w Inspektoracie Wsparcia Sił Zbrojnych, 42 w Dowództwie Operacyjnym RSZ, 21 w Ministerstwie ON, 1 w Sztabie Generalnym WP. Biorąc zaś pod uwagę rozmieszczenie kobiet w poszczególnych korpusach, MON podaje, że najwięcej kobiet jest w: Logistyce (639), Medycynie (489), Wojskach Lądowych (483) oraz w Łączności i Informatyce (443). Następnie w: Siłach Powietrznych (373), Inżynierii Wojskowej (165), Przeciwlotnictwie (134), Marynarce Wojennej (129), Rozpoznaniu i Walce Elektronicznej (115), Korpusie Wychowawczym (98), Obronie przed BMR (69), Żandarmerii Wojskowej (59), Sprawiedliwości i Obsłudze Prawnej (42), Finansach (20), Wojskach Specjalnych (19). 324 kobiety służą w korpusie ogólnym lub nieokreślonym³.

Dane podawane do wiadomości publicznej dotyczące kobiet żołnierzy zawodowych w Wielkiej Brytanii nie uwzględniają podziału na szczegółowe korpusy czy sektory działań. Być może wynika to z tego, że kobiety są obecne we wszystkich polach działań wystarczająco długo, by uznać to za zjawisko normalne. Najnowsze dane pochodzą z kwietnia 2014 roku i wskazują, że w randze oficerskiej występuje łącznie 3 540 kobiet, a w rangach nieoficerskich 12 300, czyli łącznie w siłach zbrojnych Wielkiej Brytanii pracuje 15 840 kobiet w mundurach na 159 630 wszystkich żołnierzy zawodowych (9,9%)⁴. W lotnictwie zatrudnionych jest 4 861 kobiet na 35 230 wszystkich pracowników mundurowych, w wojskach morskich 3 033 kobiety (na 33 330), w wojskach lądowych natomiast 7 923 kobiety (na 91 070)⁵.

W obliczu rosnących niepokojów i coraz to nowych zagrożeń militarnych w Europie i na świecie polityka NATO⁶, zmierzająca do inkluzji kobiet w misjach

² Biuletyn Informacji Publicznej Ministerstwa Obrony Narodowej, <http://bip.mon.gov.pl/przydatne-informacje/arttykul/sluzba-zawodowa/wojskowa-suzba-kobiet-10325478/> [data dostępu: 01.07.2015].

³ Ibidem.

⁴ UK Armed Forces Annual Personnel Report, 1 April 2014 MOD, https://www.gov.uk/.../uk_af_annual_personnel_report_2014.pdf.

⁵ Ibidem.

⁶ Za: *United Nations Security Council Resolution 1325 on Women, Peace and Security* 2000.

pokojowych i konfliktach zbrojnych, dodaje tej książce stałej aktualności. Nastawienie raczej na obronność krajów niż na ekspansję militarną⁷ może być kolejnym argumentem na rzecz kobiecej służby wojskowej. Co więcej, zmiana charakteru walki z przeciwnikiem wytrąca argumenty dotyczące walki bezpośredniej – taka staje się bowiem rzadkością, ustępując najnowszym technologiom wojskowym (wykorzystanie dronów, latających bezzałogowych maszyn bojowych, kontrolowanych z odległych baz, zlokalizowanych nawet w zupełnie innym kraju, z dala od linii frontu) czy „wojnie informacyjnej”⁸. Podjęta refleksja obejmuje dyskusję na temat kobiet jako aktywnych aktorów działań militarnych, która jest stale na czasie w obliczu destabilizacji sytuacji na Ukrainie i powstania zorganizowanego ruchu terrorystycznego ISIS (Islamic State of Iraq and Sham) oraz Państwa Islamskiego⁹. W nowej sytuacji geopolitycznej nie tylko dyskryminującym, ale i nierozsądnym byłoby celowe wykluczenie znacznych zasobów ludzkich chętnych do podjęcia misji pokojowych czy działań wojskowych z uwagi na ich płęć.

⁷ Por. E. Jendraszczyk, *Tendencje rozwojowe systemu bezpieczeństwa w XXI wieku*, [w:] J. Marszałek-Kawa, *Bezpieczeństwo współczesnej Azji*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 13–15.

⁸ Zob. A.P. Olechowski, *Chiny we współczesnej wojnie informacyjnej*, [w:] Ibidem, s. 183–203.

⁹ Zob. A. Szumowski, *Dynamika siły w późnowestfalskim środowisku międzynarodowym. Przypadek Syrii (2011–2014)*, [w:] Ibidem, s. 298–331.

Rozdział 1

W UPŁCIOWIONEJ PRZESTRZENI MĘSKIEJ DOMINACJI

1.1. Partycypacja kobiet w siłach zbrojnych

Kategoria płci jest bytem ontologicznym i społecznym, a jedną z jej manifestacji jest stereotypowe podejście do zawodów „typowo męskich” lub „typowo kobiecych”. Można uznać, że w odbiorze opinii publicznej zawód pilota samolotu odrzutowego i zawód żołnierza kojarzą się ze stereotypowymi wyznacznikami męskości: siłą fizyczną, męstwem, odwagą. Jak w ramach takiego upłciowionego „imaginarium”¹⁰ społecznego może działać „kobieta żołnierka” czy „kobieta pilotka”? Jest to szczególnie trudne, biorąc pod uwagę incydentalność występowania kobiet żołnierek zawodowych w lotnictwie oraz stosunkowo niedługi okres, jaki minął od dopuszczenia ich do pełnienia funkcji pierwszoliniowych. Do września 1999 roku Włochy były ostatnim bastionem męskiej dominacji w siłach zbrojnych NATO, całkowicie wykluczającym kobiety ze służby wojskowej. Pierwszy nabór rekrutów płci żeńskiej do włoskiej armii odbył się w 2000 roku¹¹. Według statystyk zgromadzonych przez Biuro ds. Kobiet w Siłach NATO liczba kobiet ochotników w mundurach NATO wzrosła z 30 000 w 1961 roku do 288 000 w 2001 roku. Obecnie zaś średni udział kobiet w armiach NATO wynosi około 10%¹². Otworzyło to pole do dyskusji na temat feminizacji wojska, a nawet skłoniło niektórych do konkluzji, że proces ten posunął się już za daleko¹³. Według statystyk z 2008 roku (w okresie zbierania badań empirycznych) w Polsce tylko 1,5% żołnierzy zawodowych stanowiły kobiety,

¹⁰ Zob. C. Garbowski, J. Hudzik, J. Kłos, *Charlesa Taylora wizja nowoczesności. Rekonstrukcje i interpretacje*, Łośgraf, Warszawa 2012, s. 219.

¹¹ V. Nielsen, *Women in uniform*, NATO Review 2001, summer issue.

¹² http://www.nato.int/issues/nogp/meeting-records/2015/UNSCR1325-Reload_Report.pdf.

¹³ Ibidem.

a w Wielkiej Brytanii 8,9%¹⁴. Niemniej w tym miejscu tylko zasygnalizowano to interesujące zjawisko, a dokładniejsza analiza partycypacji kobiet w siłach zbrojnych NATO zostanie przedstawiona w dalszej części książki.

Jak twierdzi wielu psychologów zajmujących się badaniem różnic płci, kobiety wykraczające poza tradycyjne role społeczne padają ofiarą stygmatyzacji, czyli negatywnego naznaczania społecznego etykietą jednostek odstępujących od normy¹⁵. Ze względu na swoje wybory życiowe kobieta jest nadal na słabszej pozycji w społeczeństwie¹⁶. W kontekście działań bojowych oraz różnic między płciami interesujące wydają się następujące cechy osobowości: poziom agresji, zachowania przywódcze oraz uległość i konformizm. Jak pisze Jeane Becker, „zbyt daleko posuniętym uproszczeniem jest twierdzenie, że kobiety są bardziej konformistyczne niż mężczyźni”. Wniosek ten jest obecny w mniej niż połowie opublikowanych badań na ten temat¹⁷. Przykładowo płeć ofiary agresora miała wpływ na poziom agresji wobec niej. Przyczyny agresji oraz jej natężenie były różne, i wskazywały wyższy stopień agresji pośród mężczyzn¹⁸. Na podstawie dostępnych źródeł można założyć, że kobieta będzie bardziej powściągliwa w bezpośrednim wyrażaniu agresji, niższy będzie też poziom agresji wobec niej ze strony agresora, co może mieć cywilizujący efekt w walce. To jednak tylko teza. Przykładów, które jej zaprzeczają, dostarcza drastyczna historia esesmanek z obozów koncentracyjnych, które były zaprzeczeniem myślenia o kobiecie jako dobrej matce, czulej babce, troskliwej opiekunce. W szeregach pomocniczej służby nadzorczej SS-Gefolge zmieniały się w bezlitosnych katów, siejąc strach pośród więźniów i sprawiając wrażenie, że nie są kobietami, a potworami¹⁹. Jeśli chodzi o dążenia i zdolności przywódcze oraz o skuteczność przywódczą, w licznych badaniach psychologicznych nie stwierdzono znaczących różnic między płciami, mimo że różniły się one częstokroć wybieranym stylem przywództwa²⁰. Szwedzkie doświadczenia zaangażowania żołnerek w konflikty

¹⁴ NATO Committee on Gender Perspectives, http://www.nato.int/issues/women_nato/index.html [data dostępu: 15.07.2005].

¹⁵ B. Wojciszke, *Seksizm: perspektywa zintegrowana*, [w:] B. Wojciszke, *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenia na różnice*, GWP, Gdańsk 2002, s. 289–292.

¹⁶ Por. z B. Wojciszke, *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenia na różnice*, GWP, Gdańsk 2002.

¹⁷ B.J. Becker (1986), za: B. Wojciszke, op. cit., s. 31.

¹⁸ B. Wojciszke, op. cit., s. 31–33.

¹⁹ W. Witek-Malicka, Czy to jest kobieta...? *Obraz SS-Aufseherinnen we wspomnieniach dzieci Oświęcimia*, [w:] K. Wódz, J. Klimczak, *O współczesnych praktykach genderyzacji ciała*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014, s. 133–146.

²⁰ Ibidem, s. 36–37.

zbrojne w Czadzie, Kongo i Afganistanie pokazują, że zwiększyło ono wydajność operacyjną²¹. Wykorzystanie przez Amerykanów drużyn jednorodnie kobiecych w ramach programu Lwice (*Lioness*) w Iraku czy Żeńskiej Drużyny Zaangażowanej (*Female Engagement Team*) w Afganistanie zwiększyło znacznie skuteczność bojową przez ulepszenie możliwości poszukiwania kobiet, zbierania informacji i budowanie zaufania społecznego pośród kobiet natywnych²².

Argumenty przeciwko służbie kobiet stają się coraz bardziej nieaktualne i nieadekwatne. Wypowiedź generała Roberta Barrowa, byłego dowódcy marynarki wojennej USA, w wywiadzie dla „New York Timesa” z 21 lipca 1991 roku brzmiała zgola archaicznie, kiedy przedstawiał on następujący argument przeciwko służbie wojskowej kobiet: „Kobiety dają życie, podtrzymują je i chronią. One go nie odbierają”²³. Jest to jeden z najstarszych argumentów przeciwko aktywności militarnej kobiet w historii, znany już za czasów Homera²⁴. Poparty jest założeniem, że przeznaczenie i najważniejsze zadanie kobiet to „produkcja wojowników”, gdyż możliwości rozrodcze kobiet są cenne i ograniczone, podczas gdy mężczyzna może być ojcem wielu dzieci różnych kobiet, zapewniając następność pokoleń i podtrzymanie plemienia (co mimowolnie czyni go mniej niezastąpionym). Koncepcja ta rezonowała w nazistowskich Niemczech w przekonaniach o czystości i posłannictwie kobiety aryjskiej do produkowania przyszłych żołnierzy Rzeszy²⁵. Ta wizja poma gała w uprawomocnianiu dehumanizowania innych kobiet, które Jürgen Stroop, likwidator warszawskiego getta, opisywał jako diabllice lub boginie, które zwinne jak cyrkówki strzelają z obu rąk i walczą do ostatniej kropli krwi²⁶. Żołnierze niemieccy zaszokowani byli wojskową emancypacją kobiet, gdyż było to odmienne od ich rozumienia kobiecości²⁷. Wiele się od tego czasu zmieniło. Zmienia się też

²¹ Za: A. Schjølset, *Closing the Gender Gap in the Armed Forces: The Varying Success of Recruitment and Retention Strategies in NATO*, PRIO Policy Brief 4, PRIO Oslo 2010, s. 8.

²² Za: Ibidem.

²³ Woryginalne: *the very nature of women disqualifies them from doing it. Women give life. Sustain life. Nurture life. They don't take it*; za: K. Muir, *Arms and the Woman*, Coronet Books, Hodder and Stoughton, London 1993, s. 17.

²⁴ M.P. Nilsson, *A History of Greek Religion*, Clarendon Press, Oxford 1925.

²⁵ D.P. Brown, *Piękna bestia. Zbrodnie SS-Aufseherin Irmy Grese*, Wydawnictwo Republika, Zakrzewo 2010, s. 24.

²⁶ Por. K. Moczarski, *Rozmowy z katem*, PWN, Warszawa 1993, s. 204.

²⁷ W. Witek-Malicka, *Czy to jest kobieta...? Obraz SS-Aufseherinnen we wspomnieniach dzieci Oświęcimia*, [w:] K. Wódz, J. Klimczak, *O współczesnych praktykach genderyzacji ciała*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014, s. 137.

sposób rozgrywania nowoczesnych konfliktów zbrojnych, znacznie ograniczając walkę wręcz i kontakt bezpośredni opozycyjnych stron.

Według oficjalnych źródeł współcześnie w krajach Sojuszu Północnoatlantyckiego mamy do czynienia z otwarciem wszystkich jego szeregów dla kobiet. Żołnierki w armiach NATO nie są zjawiskiem wyjątkowym. W niektórych krajach spoza Sojuszu, np. w Chinach, Izraelu czy na Kubie, kobiety od dawna służą w wojsku. Masowa obecność kobiet w Siłach Obronnych Izraela rozpoczęła się od izraelskiej wojny o niepodległość w 1948 roku. Izraelskie Siły Obronne od 1949 roku dzielą się na służbę zasadniczą i zawodową oraz rezerwę. Służbę zasadniczą ma odbyć każdy obywatel oraz osoba stale zamieszkująca Izrael, która ma od 18 do 26 lat. Mężczyźni zwykle służą 30 miesięcy, a kobiety 21. Jeśli kobieta jest w ciąży, ma dzieci lub jest żoną, nie musi odbywać służby zasadniczej²⁸. U podstaw obowiązkowej służby wojskowej izraelskich kobiet leży socjalizujący syjonizm, który zakłada, że wszyscy Żydzi są równi. Dotyczy to wszelakich sfer życia, pracy fizycznej i umysłowej. Kobiety powinny więc ponosić ciężar odpowiedzialności za obronność w takim samym stopniu jak mężczyźni. Socjalizujący syjonizm zakładał także budowę „nowego Żyda”, którego cechuje siła, niezależność i wytrzymałość²⁹. W nieodległej przeszłości wiele osób unikało służby, deklarując swą ortodoksyjność. Aby być uznanym za religijnego, wystarczyło jedynie obchodzić szabas oraz przestrzegać żydowskiej diety, dlatego wiele osób wykorzystywało tę możliwość. Wojsko wobec tego problemu zaczęło stosować test z wiedzy religijnej po to, by odróżnić ortodoksa od osoby chcącej uniknąć służby z innego powodu. Reuven Gal³⁰ pisał, że kobietom wstępującym do armii stawia się – nieformalnie – większe wymagania niż mężczyznom. Jest to główną przyczyną tego, że w wojsku służy 60% populacji kobiet i 90% populacji mężczyzn w wieku poborowym. Kobiety, które dostały się do armii, są inteligentne oraz sprawne i aż 20% z nich uzyskuje bardzo wysokie noty na testach. Do oddziałów bojowych mogą trafić tylko te kobiety, które zdecydowały się przedłużyć służbę do trzech lat. Mimo tego kobiety bardzo rzadko osiągają stopień generalski. Powszechnie uważa się jednak, że bycie żołnierką jest opłacalne. Izrael jako państwo zmilitaryzowane na najwyższych stanowiskach publicznych obsadza najczęściej byłych żołnierzy lub osoby blisko związane z armią.

²⁸ A.H. Cordesman, A.A. Burke, *The Israeli And Syrian Conventional Military. Balance*, http://csis.org/files/media/isis/pubs/080611_israeli-syrian_conv_mil_bal.pdf [data dostępu: 07.10.2015].

²⁹ I.M. Okkenhaug, *Gender, Religion and Change in the Middle East: Two Hundred Years of History*, Edited with Ingvild Flakerud, Berg, Oxford 2005.

³⁰ R. Gal, A.D. Mangelsdorff, *Handbook of Military Psychology*, Wiley, Chichester 1991.

Ciekawym przypadkiem, i w pewnym sensie odzwierciedlającym sytuację kobiet w armii Izraela, jest sprawa Alice Miller. W 1995 roku ta izraelska imigrantka z Republiki Południowej Afryki chciała zostać pilotką wojskową. W tamtym okresie takie stanowiska nieformalnie były zarezerwowane tylko dla mężczyzn. Pozycja pilota wojskowego była intratna, ponieważ każdy, kto zakończył taką służbę, miał zagwarantowaną pracę w państwowych liniach lotniczych El-Al. Alice Miller nie pozwolono podejść do egzaminu na pilota wojskowego, mimo że posiadała już licencję pilota cywilnego. Gdy udała się do Ezra Weizamanna (byłego prezydenta Izraela i jednocześnie asa myśliwskiego), ten powiedział jej, że mężczyźni nie cerują skarpetek, a kobiety nie zostają dyrygentami, chirurgami i pilotami³¹. Ostatecznie Sąd Najwyższy orzekł, że dyskryminacja ze względu na płeć na stanowisku pilota wojskowego jest niedopuszczalna. Mimo tego wyroku część społeczeństwa izraelskiego nie potrafiła zaakceptować kobiety na stanowisku związanym z potencjalnym poniesieniem najwyższej ofiary – utratą życia. Dodatkowym argumentem były głosy, że wrogowie będą porywać izraelskie kobiety, aby osłabić morale tego kraju. Opisana wyżej sprawa przyczyniła się do przeobrażeń w izraelskiej armii. Od 2000 roku kobiety służą w jednostkach bojowych. W izraelskiej armii utworzono także specjalnie dla kobiet Batalion Karakal³² – jednostkę bojową, w której w 2013 roku 70% stanowiły kobiety. Głównym zadaniem tej jednostki jest obrona granic przed terrorystami. Izraelskim kobietom nadal nie wolno jednak służyć na pokładzie łodzi podwodnych. Wśród przyczyn takiego postanowienia podaje się kwestie bezpieczeństwa związane z zagrożeniem molestowaniem seksualnym.

1.2. Przestrzeń działań kobiet w optyce feministycznych koncepcji płci

W dyskursie pedagogiki krytycznej można spotkać się z feministycznymi ramami interpretacji społecznie wyznaczonych przestrzeni działań kobiet. Ponad pół wieku temu Simone de Beauvoir³³ pisała, że kobiety o orientacji feministycznej muszą zmierzyć się z tym, iż różnice między płciami są jednymi z najbardziej

³¹ A. Brill, *A Rising Public Voice: Women in Politics Worldwide*, The Feminist Press at CUNY, New York 1995, s. 91.

³² A. Żebrowska, *Najbardziej kobieca armia na świecie*, <http://www.psz.pl/124-polityka/aleksandra-zebrowska-najbardziej-kobieca-armia-na-swiecie> [data dostępu: 04.10.2015].

³³ S. de Beauvoir, *The Second Sex*, Penguin, Harmondsworth 1972, s. 14.

fundamentalnych różnic między ludźmi, które mają konsekwencje w sposobie, w jaki kobiety i mężczyźni są traktowani w społeczeństwie i jakich dokonują wyborów. Na tle klasycznych podejść do *płci kulturowej* można przyjąć, że jest ona społeczną nadbudówką płci biologicznej, która wyznacza ramy i granice społecznie konstruowanej koncepcji kobiecości i męskości. Działa w sferze symbolicznej, ale konsekwencje jej oddziaływania są widoczne w wielu sferach życia, chociażby w niekwestionowaniu patriarchalnej tradycji nadawania dzieciom nazwiska ojca, a w niektórych krajach przyjmowania nazwiska męża przez wychodzące za mąż kobiety; w praktykach związanych z ciałem (rozwój przemysłu pornograficznego czy ingerencje chirurgiczne w sferę estetyczną) oraz – co jest najbliższe tematowi podjętym w tym tekście – w upłciowionej segregacji i segmentacji rynku pracy.

Stevi Jackson i Sue Scott we wstępie do książki *Gender: a Sociological Reader* (2002) piszą, że płeć kulturowa (*gender*) jest rozumiana jako przejaw strukturalnych podziałów społecznych oraz zbioru codziennych praktyk społecznych. Jedną z prekursorów „teorii gender” Ann Oakley³⁴ utrzymywała, że istnieje jednoznaczne rozróżnienie na płeć biologiczną i płeć kulturową. Niemniej, jak widać w nieudanym eksperymencie Johna Moneya z 1965 roku³⁵, zwolennika wprowadzenia dystynkcji między płcią biologiczną a płcią kulturową jako odrębnych kategorii ludzkiej egzystencji, płeć kulturowa nie jest całkowicie odrębna od płci biologicznej i nie da się jej do końca zmienić/nauczyć w procesie socjalizacji. Gayle Rubin³⁶ łączyła płeć kulturową z płcią biologiczną w systemie praktyk reprodukcyjnych, szczególnie tych związanych z seksualnością. W jej odczuciu płeć kulturowa dyktowała ustrukturyzowanie społecznego podejścia do seksualności, małżeństwa, prokreacji i dziedziczenia spadku. Bipolarność relacji seksualnych wzmacniana była przez płeć kulturową, wyznaczającą granice kobiecości i męskości. Jeszcze dalej poszła w swoich

³⁴ A. Oakley, *Sex, Gender and Society*, Temple Smith, London 1972.

³⁵ J. Money, *Psychosexual Differentiation*, [w:] J. Money, *Sex Research: New Developments*, Holt, Rinehart and Winston, New York 1965, s. 3–23. (Mimo ogromnego dorobku Moneya należy wziąć pod uwagę nieudany eksperyment, który przeprowadził na kanwie swojej teorii. Gdy jednemu z bliźniąt jednojajowych wskutek nieudanego obrezania usunięto męskie genitalia, to pod kierunkiem J. Moneya zdecydowano o wychowywaniu go jako bliźniaka płci żeńskiej, co doprowadziło u tego dziecka do wielu problemów natury psychicznej, a wreszcie, w okresie dojrzewania, do powrotu do płci, z jaką się urodził. Jako dorosły już mężczyzna bliźniak poddany eksperymentowi – Bruce Reimer – popełnił samobójstwo). Za: *Dr Money and the Boy with No Penis*, BBC documentary, [data dostępu: 17.09.2014], http://www.bbc.co.uk/sn/tvradio/programmes/horizon/dr_money_prog_summary.shtml [data dostępu: 05.07.2015].

³⁶ G. Rubin, *The traffic in women: notes on the 'political economy' of sex*, [w:] R. Reiter, *Towards an Anthropology of Women*, Monthly Review Press, New York 1975.

dociekaniach Christine Delphy³⁷, feministyczna materialistka francuska, która (podobnie jak Judith Butler³⁸) uznała, że różnice płciowe są wytworem społeczeństwa i kultury. Tam, gdzie któraś grupa jest grupą opresjonowaną czy w jakiś sposób pokrzywdzoną w dystrybucji dóbr i dostępu, można zauważyć zwrot w kierunku marksistowskiej teorii walki klas, gdzie mężczyźni stoją w opozycji do kobiet, gdyż czerpią korzyści z ich ucisku³⁹.

Czerpiąc z tej feministycznej perspektywy krytycznej jako stanowiska analitycznego, można zadawać pytania o to, co wpływa na przestrzeń działań kobiet i czym jest ona uwarunkowana. Skąd biorą się stereotypy kobiecości i męskości? Poza utrwalonymi w tradycji kulturowej wzorami ról płci tendencyjny wizerunek cech płci można odnaleźć w analizie przekazów płynących z mediów audiowizualnych oraz z prasy. Analizy reklam pod kątem konstruowania płci podejmował już Erving Goffman w latach siedemdziesiątych⁴⁰. W polskiej literaturze tym zagadnieniom przyglądają się m.in. Zbyszek Melosik⁴¹ i Renata Siemieńska⁴². Gdy myślimy o archetypach kobiety i mężczyzny, mimo zmian w świadomości społeczeństw zachodnich, do głowy przychodzą nam zapewne tradycyjne role zawodowe i rodzinne, heteronormatywne relacje seksualne i stereotypy związane z różnymi cechami, jakimi powinni być obdarzeni „prawdziwi mężczyźni” i „prawdziwe kobiety”. Już sam język dostarcza niezręcznych materiałów do krytyki, gdy zastanowimy się, co mamy na myśli, mówiąc „prawdziwy” czy „stuprocentowy” mężczyzna (sic!). To wartościujące oddziaływanie języka dotyka sfery symbolicznej i głęboko zakorzenionej w podświadomości. Jakże trudno stawiać czoło androgynizacyjnym praktykom językowym⁴³. Przykładami takiej walki są ruchy na rzecz neutralizacji języka. W Polsce coraz częściej używa się form żeńskich, np.: ministra, psycholożka, żołnierka. Podobnie Brytyjczycy poszukują żeńskich zamienników nazw własnych zawodów typowo męskich lub próbują je neutralizować (*firefighter, police officer*, zamiast *policeman, policewoman, fireman, firewoman...*). Szwedzcy uczeni proponują wprowadzenie neutralności płci do polityki, do mediów, do szkół poprzez wykorzystanie wprowadzonego

³⁷ C. Delphy, *Close to Home: A Materialist Analysis of Women's Oppression*, Hutchinson, London 1984.

³⁸ J. Butler, *Gender Trouble: Feminism and the Subversion of Identity*, Routledge, New York 1990.

³⁹ M. Witting, *The Straight Mind and other Essays*, Harvester Wheatsheaf, Hemel Hempstead 1992, s. 15.

⁴⁰ E. Goffman, *Gender Advertisements*, 'Studies in the Anthropology of Visual Communication' 3/976, s. 69–154.

⁴¹ Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Impuls, Kraków 2010.

⁴² R. Siemieńska, *Aktorzy życia publicznego. Płeć jako czynnik różnicujący*, Scholar, Warszawa 2003.

⁴³ K. Terminińska, *Androgynia we współczesnej polszczyźnie*, [w:] J. Anusiewicz i K. Handke, *Płeć w języku i kulturze*, Wiedza o kulturze, Wrocław 1994, s. 31–43.

w 2011 roku zaimka osobowego *hen*, który zastępuje tradycyjne on/ona określeniem neutralnym płciowo⁴⁴. Co ciekawe, nie tylko pedagogika normo-krytyczna, ale też wyrosła ze studiów gender teoria *queer*⁴⁵ kwestionują normy społeczne jako narzędzie sprawowania władzy i przydawania wyższej wartości jednostkom czy grupom uprzywilejowanym⁴⁶. Zastanawiają się, jakie praktyki językowe, społeczne, kulturowe służą ekskluzji i stygmatyzacji pewnych grup. Zwolennicy tych teorii nie chcą pozbawić ludzi płci, ale chcą, by stała się ona niewidocznym kryterium w sferze publicznej, domagając się polityki „ślepej na płeć”, gdzie podstawowym aspektem funkcjonowania jest to, co łączy – przynależność do gatunku *homo sapiens* – a nie to, co dzieli – różnice związane z przynależnością płciową. Płeć jest polem walk i polemik w życiu publicznym i prywatnym.

1.3. Stereotypy na temat służby wojskowej kobiet

Powszechnie panującym stereotypem jest to, że mężczyźni mają bronić, działać, a kobiety zajmować się sprawami domowymi i dziećmi. Stosunki społeczne przenoszą się na grunt wojskowy. Czy armia jest postrzegana jako instrument dominacji mężczyzn nad kobietami? Stereotypy związane z kobietami określają je jako uczuciowe, delikatne, troskliwe. Stereotypowy mężczyzna jest natomiast dominujący, stanowczy, agresywny. Dodatkowo funkcjonują tak zwane stereotypy „prawdziwego mężczyzny” i „prawdziwej kobiety”. „Prawdziwy mężczyzna” posiada cechy urodzonego żołnierza. Jest odważny, cechuje go tężyzna fizyczna, siła psychiczna, umiejętność przewodzenia w grupie. Wraz z rewolucją technologiczną wzrasta znaczenie jego wiedzy i umiejętności. Zupełnie inne oczekiwania są skierowane w stronę „prawdziwej kobiety”. Jest ona zaprzeczeniem żołnierza, ponieważ jest skromna, gotowa do poświęceń, schludna, posiada urok osobisty. Żołnierki, o których jest ta książka, nie wpisują się w tego typu charakterystykę. Są pełne ambicji. Posiadają bardzo dużą odwagę cywilną. Cechuje je bystrość psychiczna i sprawność fizyczna. Kobiety te realizują swoje zawodowe marzenia w „męskim świecie”.

⁴⁴ A. Odrowąż-Coates, *Is gender neutrality a post-human phenomenon? The concept of 'gender neutral' in Swedish education*, 'Journal of Gender and Power' 3 2015, s. 113–133.

⁴⁵ Więcej o teorii queer można znaleźć na przykład tu: A. Jagose, *Queer theory an introduction*, New York University Press, New York 1996; J. Kemp, *Queer Past, Queer Present, Queer Future*, 'Graduate Journal of Social Science' 6 (1) 2009; K. Górak-Sosnowska, *Queer in Islam, Alternatywna seksualność w kulturach muzułmańskich*, Smak słowa, Sopot 2012.

⁴⁶ Ibidem.

Siły zbrojne są liczbowo zdominowane przez mężczyzn. Doświadczenia pokazują, że stereotypy związane z obecnością kobiet w armii w większym stopniu dotyczą starszych żołnierzy, którzy początkowo odbywali swoją służbę wyłącznie w męskim środowisku. Żołnierze, którzy wstąpili do armii, w której już wcześniej były obecne kobiety, rzadziej reprezentują stereotypowy punkt widzenia⁴⁷. Akceptacja kobiet w wojsku zależy także od tradycji i kultury poszczególnych narodów. Siły NATO są jednak siłami międzynarodowymi, dlatego przyjmuje się, że w kwestii równouprawnienia płci nie powinno być zasadniczych rozdziwisków między krajami członkowskimi. Przyjęcie stosownych rozwiązań prawnych wydaje się kwestią łatwą i w o wiele mniejszym stopniu skomplikowaną niż zmiana stereotypów i obyczajów panujących wewnątrz organizacji. Kwestia świadomości i obowiązku równego traktowania kobiet i mężczyzn, tak jak wspomniano, wiąże się z oporem – zwłaszcza starszego, niepozbawionego stereotypów środowiska mężczyzn⁴⁸. Bardzo często pojawiają się głosy, że to kobiety mają się dostosować do wymogów tego trudnego zawodu. „Wojsko jest męskim światem” i obowiązują w nim męskie standardy.

Ważnym elementem oceny partycypacji kobiet w siłach zbrojnych jest analiza stopni wojskowych, w jakich można spotkać kobiety. W Polsce najwięcej, bo 1 707 kobiet, pozostaje w randze żołnierza szeregowego. 725 jest podoficerami, 404 porucznikami, a 387 podporucznikami. 255 ma stopień kapitana, 81 majora, 37 podpułkownika, a 10 pułkownika. Obecnie 396 żołnerek pełni funkcje dowódcze. Najliczniej są one reprezentowane poprzez dowodzenie plutonem – 122, drużyną – 69, kampanią – 33⁴⁹. Wciąż najwyższe stanowiska w wojsku (dowódcy generalnego, dowódcy operacyjnego, szefa Sztabu Generalnego, komendanta żandarmerii, szefów inspektoratów, dyrektorów departamentów, komendantów szkół i akademii) w żadnym przypadku nie są zajmowane przez kobiety. Tymczasem szef MON zapewniał, że to się zmieni. Wyraził on nadzieję, że liczba kobiet w polskiej armii w 2015 roku osiągnie poziom 5 tys. „Jesteśmy na bardzo dobrej drodze – z 2 tys. trzy lata temu mamy już 3,5 tys. kobiet w służbie zawodowej” – ocenił Tomasz Siemoniak, wypowiadając się dla mediów⁵⁰. Minister obrony narodowej powiedział także: „Uważam, że szklanego sufitu nie ma i tylko czekać, jak w ciągu

⁴⁷ H. Carreiras, *Gender and the Military. Women in the Armed Forces of Western Democracies*, Routledge (Cass Military Studies), London 2006.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ PAP, http://wyborcza.pl/1,91446,17025248,Szef_MON_kobieta_general_w_polskiej_armii_to_perspektywa.html#ixzz3ek418ugk [data dostępu: 10.07.2015].